Księga Daniela

Rozdział 10

**1**. W trzecim roku Cyrusa, króla Persji, zostało objawione słowo Danielowi, któremu nadano imię Belteszassar; *to* słowo było prawdziwe i zamierzony czas *był* długi. Zrozumiał *to* słowo, bo otrzymał zrozumienie w widzeniu. **2**. W tych dniach ja, Daniel, byłem smutny przez trzy tygodnie. **3**. Nie jadłem smacznego chleba, mięsa i wina nie brałem do ust, i nie namaszczałem się olejkiem, aż się wypełniły trzy tygodnie. **4**. A dwudziestego czwartego dnia pierwszego miesiąca byłem nad brzegiem wielkiej rzeki, to jest Chiddekel; **5**. I podniosłem swoje oczy, i spojrzałem, a oto *stał* pewien mąż ubrany w lnianą szatę, a jego biodra *były* przepasane czystym złotem z Ufas; **6**. Jego ciało było jak z berylu, jego oblicze z wyglądu jak błyskawica, jego oczy — jak pochodnie ogniste, jego ramiona i nogi — jak blask wypolerowanej miedzi, a dźwięk jego słów — jak głos tłumu. **7**. Tylko ja sam, Daniel, miałem to widzenie. Mężczyźni, którzy byli ze mną, nie mieli tego widzenia; ale wielki strach padł na nich i pouciekali, aby się ukryć. **8**. A ja sam zostałem i miałem to wielkie widzenie, ale nie pozostało we mnie siły. Moja uroda zmieniła się i zepsuła, i nie miałem *żadnej* siły. **9**. Wtedy usłyszałem dźwięk jego słów; a gdy usłyszałem dźwięk jego słów, upadłem na twarz w głęboki sen, twarzą ku ziemi. **10**. I oto dotknęła mnie ręka, i podniosła mnie na moje kolana i na dłonie moich rąk. **11**. I powiedział do mnie: Danielu, mężu bardzo umiłowany, uważaj na moje słowa, które mówię do ciebie, i stań na nogi, bo jestem teraz posłany do ciebie. A gdy przemówił do mnie to słowo, stanąłem drżąc. **12**. Wtedy powiedział do mnie: Nie bój się, Danielu, bo od pierwszego dnia, gdy wziąłeś sobie do serca *to*, aby zrozumieć i ukorzyć się przed swoim Bogiem, twoje słowa zostały wysłuchane, a ja przybyłem ze względu na twoje słowa. **13**. Lecz książę królestwa Persji sprzeciwiał mi się przez dwadzieścia jeden dni, ale oto Michał, jeden z przedniejszych książąt, przyszedł mi z pomocą; a ja zostałem tam przy królach Persji. **14**. Ale przybyłem, aby ci oznajmić, co spotka twój lud w dniach ostatecznych, bo to widzenie *będzie* jeszcze na te dni. **15**. A gdy mówił do mnie tymi słowy, opuściłem twarz ku ziemi i zamilkłem. **16**. A oto *ktoś* jakby podobny do synów ludzkich dotknął moich warg. Otworzyłem usta i mówiłem, powiedziałem do stojącego przede mną: Mój panie, z powodu tego widzenia dopadły mnie boleści i nie mam *żadnej* siły. **17**. A jakże będzie mógł taki sługa mego pana rozmawiać w ten sposób z moim panem? Gdyż od tego czasu nie została we mnie siła i nie ma we mnie tchu. **18**. Wtedy ponownie dotknął mnie *ten, który był* podobny do człowieka, i wzmocnił mnie; **19**. I powiedział: Nie bój się, mężu bardzo umiłowany, pokój tobie! Wzmocnij się, mówię, wzmocnij się. A gdy mówił do mnie, nabrałem siły i powiedziałem: Niech mój pan mówi, bo mnie wzmocniłeś. **20**. Powiedział: Czy wiesz, dlaczego przybyłem do ciebie? Teraz wrócę, aby walczyć z księciem Persji. A gdy odejdę *stamtąd*, oto nadejdzie książę Grecji. **21**. Ale oznajmię ci to, co jest zapisane w piśmie prawdy. I nie ma nikogo, który by mężnie stał przy mnie w tych sprawach, oprócz Michała, waszego księcia.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA
Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](https://wrotanadziei.org/). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/).
eBible.org
Polish — Polski